



ŻEGLARSTWO

TE SAME PYTANIA

JESIENNIE

CAFE JEROZOLIMA

LEKTURA NA SCENIE

REDAKTORZY NUMERU:

Karolina, Maciek, Maja, Zuzia M., Filip, Paulina, Zuzia Z., Kacper, Szypik

TE SAME PYTANIA

*W tym numerze pół żartem, pół serio rozmawiamy z panią **Agnieszką Kozieł**, która uczy w naszej szkole języka niemieckiego oraz klasy I - III*



MÓJ ŻYCIOWY AUTORYTET:

DALAJLAMA

Ulubiona potrawa:
Grillowany łosoś z warzywami

Ulubiona książka:
"Ania z Zielonego Wzgórza"

Ulubiony zespół muzyczny:
Roxette i Elthon John

Ulubiony kolega z pracy:
Karolina Winter, Beata Krawczyk, Zbigniew Syguła

Ulubiony uczeń:
Wszystkich lubię

Cechy cenione u ludzi:
Uczciwość, lojalność, inteligencja, szczerłość

Preferuje modę:
Casualowa

Z tego, co do tej pory zrobiłam, najbardziej zadowolona jestem:
Z tego, że odnajduję w sobie ciepłość

Najwięcej problemów w pracy mam z:
Przygotowywaniem dokumentacji

W codziennym życiu denerwuje mnie:
Drobiazgowość

Po pracy w szkole:
Jeżdżę na rowerze lub chodzę na długie spacerunki

Innym zazdroścę:
Niczego nie zazdroścę

Największa głupota jaką zrobiłam:
Tajemnica

Mój życiowy autorytet:
Dalajlama

Krytyka w moim kierunku:
Pomaga mi naprawić błędy, które popełniam

Kocham:
Zwierzęta

Lubię:
Góry

Marzę o:
Wyprawie na Mount Everest

Nienawidzę:
Nieuczciwości

Gdybym nie była nauczycielką:
Byłabym weterynarzem

Dziękuję za rozmowę:

Karolina Szopińska

LEKTURA NA SCENIE

Projekt NIE TYLKO TEATR realizowany jest w naszej szkole od wielu lat. Każdego roku, może z wyjątkiem pandemii, uczniowie jeżdżą do teatrów na spektakle - głównie lektury. I fajnie, bo pamiętają na dłużej treść, niektórzy nie muszą czytać, a poza tym spotkanie ze sztuką jest też bardzo ważne.



Uczniowie klas VI byli na spektaklu *Ania z Zielonego Wzgórza*. Musical przygotował Teatr Zagłębia w Sosnowcu.

POWIEŚĆ NA DESKACH TEATRU

Premiera sztuki według powieści Lucy Maud Montgomery w reżyserii J. Szurmieja była w 2008 roku, ale wciąż jest na deskach teatru. W 2020 roku przedstawienie zajęło I miejsce w plebiscycie na najciekawszy spektakl Festiwalu Teatrów Dla Dzieci. Uczniom też się podobało.

SZÓSTOKLASIŚCI O PRZEDSTAWIENIU

W spektaklu podobał mi się nauczyciel i piosenka o marchewce. A tak naprawdę to wszystko.

Aleksander

Podobały mi się: sceny grane w szkole i w domu Maryli - z panią Linde oraz końcówka spektaklu.

Dominika

Najbardziej mi się podobało, kiedy Ania poszła po raz pierwszy do szkoły. Fajne było też, jak upiła Dianę.

Magdalena

Podobała mi się piosenka o sukience z bufkami i gra aktorki, która wcieliła się w Dianę.

Maja



Fajna była scena, jak Ania musiała czytać swoje pierwsze dyktando.

Paweł

Podobała mi się scena, jak aktorzy tańczyli z parasolkami.

Ola

Piękna była scena, gdy Ania wysiadła z pociągu i poznała Mateusza.

Nadia

Podobało mi się, jak szybko zmieniała się scenografia oraz charakteryzacja postaci.

Daria

Opinie uczniów zebrali: Zuzia M., Filip, Paulina

ŻEGLARSTWO

Szymon to człowiek renesansu: ma wiele umiejętności i zainteresowań. Pisał już o wielu swoich pasjach m.in.: o siatkówce, motoryzacji i grach.

Ostatnio pochwalił nam się swoim nowym hobby - żeglarstwem.

CO TO JEST ŻEGLARSTWO?

Żeglarstwo to moim zdaniem jeden z najciekawszych sportów wodnych. Jego początki sięgają XVIII wieku. Wówczas w Rosji powstał pierwszy klub żeglarski, który nazywał się „Flotyła Newska”.

Wielu z nas mogłoby pomyśleć, że żeglarstwo to prosty i nudny sport. Wręcz przeciwnie! Ten sport wymaga zręczności, siły, orientacji i znajomości mapy.

By stanąć za sterem, wymagany jest patent żeglarza jachtowego, który wydaje PZZ, czyli Polski Związek Żeglarski.



BUDOWA JACHTU

Teraz przedstawię budowę jachtu: wyróżniamy dwa żagle: mniejszy fok i większy grot.

MOJE HOBBY

Mnie osobiście żeglarstwo wciągnęło, kiedy pierwszy raz wybrałem się na bardzo długi rejs z Puli w Chorwacji do Wenecji we Włoszech.

Lubię żeglarstwo, ponieważ kiedy żegluję, mogę się dobrze bawić stawiając żagle i płynąć w dane miejsce. Wtedy muszę przemyśleć, co zrobię, żeby wypłynąć i działać.

KILKA ZASAD

Kiedy wypływam, zawsze mówię innym o tej zasadzie. Także Wam powiem.

Na jachcie powinna być zastosowana zasada - jedna ręka dla jachtu. Już objaśniam dlaczego. Kiedy przemieszczamy się z tylnej części łódki (rufy) do przedniej części łódki (dziobu), powinniśmy trzymać się olinowania stałego, czyli takich lin jak: liny zabezpieczające przed wypadnięciem (relingi) albo lin, które łączą się z masztem po bokach(wanty). Wtedy nie wypadniemy z łódki, choćby nie wiem co.

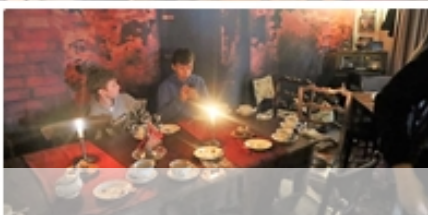
Uwielbiam siedzieć przy sterze i wydawać rozkazy załodze oraz podziwiać piękne widoki. Lubię spać na łódce, ponieważ w nocy morze delikatnie buja, co usypia. Mogę zakotwiczyć w pięknej zatoce i tam też nocować. Żeglowanie jest sportem, który mnie wciągnął jak i większość mojej rodziny. Ciebie też może.

Szymon



CAFE JEROZOLIMA

Wycieczkę **Szlakiem Rutki Laskier** zakończyliśmy w **Cafe Jerozolima**. To magiczne miejsce, które pełni też funkcję nietypowego muzeum. Można tu dotknąć eksponatów, bo prawie wszystko jest z dawnych czasów - nawet stoły i krzesła, na których siedzieliśmy, słuchając opowieści p. Adama Szydłowskiego.



MAGICZNE MIEJSCE PEŁNE HISTORII

Jedząc paschę i pijąc herbatę słuchaliśmy historii o przedwojennym Będzinie i jego mieszkańcach, którą naprawdę barwnie opowiadał **A. Szydłowski**.

Gdy zapytaliśmy o wojnę, powiedział:

W kawiarence znajduje się tylko maleńka gabłota wspominająca Holokaust. Chcę, by kawiarenka była miejscem przyjemnym do spędzania czasu i zapoznawania się z historią żydowską.

Rok 1944 kończy świat żydowski w Będzinie, dlatego że zostali wywiezieni do Auschwitz.

Wiecie co to pascha?

Nie, to wybierzcie się do Cafe Jerozolima.

Maciek

Zuza zapytała o Rutkę.

Część bała się wyjazdów na roboty do Niemiec, woleli siedzieć na terenie getta. Mówili: „Nie, my jesteśmy potrzebni, nie zabiją nas” Niestety, mylili się. Rutka też pisała: „Byle nie roboty do Niemiec”.

Gdyby poszła na roboty do Niemiec, być może pracowałaby jak pani Pińska. Razem z mamą jadły ze świniami z koryta, ale nie chodziły w pasiaku, nikt do nich nie strzelał i miały jedzenie.

Odpowiedział p. Adam



JESIENIE

zatrzymane w kadrze

W tym roku nasza jesień jest naprawdę złota, polska - taka prawdziwa, jaką opisywali pisarze i malowali malarze. Próbowaliśmy ją zatrzymać spacerując po najbliższych okolicach. Uchwycić flesztrem. Takie chwile już się nie powtórzą. Dlatego warto zatrzymać się i zrobić zdjęcie, by utrwalić coś, co bezpowrotnie przemija.

ZATRZYMANE W KADRZE

Na pewno często spacerujecie, nie tylko po Będzinie, ale nawet w mieście można zatrzymać chwilę, która przemija. Niekoniecznie trzeba robić sobie selfie czy fotografować się na jakimś ciekawym tle. Czasami warto popatrzeć na przyrodę i dać jej możliwość przetrwania we wspomnieniach, uchwycić jej piękno.



JESIENNE KRAJOBRAZY BĘDZINA

Jak dawno byliście na rowerze czy spacerze w Lasku Grodzieckim? A może w ogóle tam nie chodzicie. Jest on naprawdę ciekawy o każdej porze roku. I najważniejsze - nie ma tłumów ludzi. Można porozmawiać z ptakami, zobaczyć ślady dzika czy sarny oraz wyciszyć, zrelaksować.

Jesień jest naprawdę piękna. Pod stopami szeleszczą liście, słońce przedziera się przez drzewa, słychać śpiew ptaków, które nie odleciały do ciepłych krajów. Czy wiecie, że zdjęcia obok zostały zrobione w naszym Lasku Grodzieckim. Oczywiście nie wszystkie. Te z grzybkami są z wyprawy do lasu w okolicach Mierzęcic.

Zuzia Z.

KAPLICZKA

Jest w Lasku Grodzieckim, przy leśnym skrzyżowaniu. Ubrała się patriotycznie.

MGŁA

Lubi jesień, nie tylko rano. Ta otuliła góry. Zjazd ze Skrzycznego był beśnitowy.

RELAKS

Są ludzie, którzy lubią jesienią relaks na łonie natury. Nawet przed blokiem.

Wszystkie zdjęcia poniżej też zostały zrobione w naszym mieście.

Pierwsze - jesienne plony na tarasie.

Drugie - ognisko, które było wstępem do upieczenia kiełbasek, bo zdrowsze niż te z grilla. I zapach też mają.

Trzecie - pajęczyna na furtce. Odważny ten pająk.

Kacper

